

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.



Zejstuki.

Dwa obrazy niedawno zmarłego artysty-malarza Eugeniusza Żaka, częstochowianina, na wystawie retrospektywnej des Independants w Grand Palais w Paryżu.



Premier Skrzyński w Pradze

Program przyjęcia w stolicy Czechosłowacji

Praga. — Przygotowania na przyjęcie Prezesa Rady Min. p. Skrzyńskiego są w pełnym toku. Pociąg którym przyjedzie Premier, przybędzie do Pragi we wtorek 13-go b. m. o godz. 12-ej minut 54. Powitanie Premiera nastąpi na dworcu Wilsona, gdzie się zjawia Prezydent Ministrów p. Czerny, Minister spraw zagranicznych p. Benes, Burmistrz p. Baxa i inni przedstawiciele władz rządowych i miejskich. Te goż dnia po południu Prezes R. M. p. Skrzyński złoży odwiedziny ministrom. Wieczorem odbędzie się w Teatrze Narodowym przedstawienie galowe. Grana będzie opera Fibicha Hedy.

Sroda poświęcona jest naradom Prezesa M. p. Skrzyńskiego z Ministrem p. Benesem i wymianie dokumentów ratyfikacyjnych układu rozejmowego i likwidacyjnego.

W południe uda się p. Skrzyński na Zamek Lany do Prezydenta Republiki p. Masaryka, który na cześć gościa wydaje obiad. Po południu w Poselstwie Polskiem przyjmie Prezes M. p. Skrzyński przedstawicieli prasy czeskosłowackich. Wieczorem odbędzie się w sali hiszpańskiej Zamku Praskiego obiad galowy, a następnie przyjęcie. W nocy odjedzie p. Skrzyński do Wiednia.

O ustalenie pokoju z Rosją

Wniosek układu poręczającego pokój z Polską i państwami bałtyckimi

Berlin. Z Moskwy donoszą tu, że Rząd Sowiecki polecił swym przedstawicielom w Warszawie, Helsinkach, Tallinie, Rydze i Kownie, by bezpośrednio wznowili z Rządami, u których są uwierzytelnieni, rokowania w sprawie zawarcia układów gwarancyjnych. Zamiarem Rządu Sowieckiego jest zawarcie trzech oddzielnych układów: jednego z Polską, drugiego z Finlandią a trzeciego z Estonią, Łotwą i Litwą. Zasady, na których opierać się mają te układy, są następujące:

1. Wzajemne poręczenie sobie obecnych granic.
2. Wzajemne zobowiązanie się do niezaatakowania się.
3. Wzajemne zobowiązanie się do zachowania ścisłej neutralności, jeśli

jedna ze stron, zawierających układ, zawiakana zostaje w wojnę.

4. Wzajemne zobowiązanie się należności do koalicji, która zwraca się przeciw jednej ze stron podpisujących układ.

5. Pokojowe załatwienie ewentualnych spraw spornych.

6. Zawarcie umów gospodarczych i handlowych.

Urzędowy dziennik Cika „Izwiestia” podkreśla, że Polska powinna zrozumieć korzyści, jakie jej przyniesie układ z Rządem Sowieckim, gdyż Niemcy po wejściu do Ligi Narodów poruszają sprawę swych granic wschodnich i Korytarza. Układ z Rosją, stojący poza Ligą, da Polsce silniejsze oparcie aniżeli przyjaźń z Zachodem.

Sprawa o nadużycia w P. K. O.

Zeznania świadków: ministra Zdziechowskiego i b. ministra Michalskiego

W trzecim dniu rozpraw na wstępie zeznawał świadek Czapczyński, naczelnik niemieckiego kuratorium szkolnego. Świadek ten stwierdził, iż nauczyciele jódzy chcieli zakupić dom przy ul. Narutowicza 45, przyczem żądano za niego 15.000 dolarów, lecz transakcja ta nie doszła do skutku z powodu braku gotówki. Dom ten, jak się świadek później dowiedział nabyła P. K. O.

Z kolei składał zeznania naczelnik wydziału papierów procentowych świadek Hertz.

— Kiedy nie chciałem wydać pożyczki — mówił świadek — pod zastaw akcji hotelu „Ritz” w Białymstoku, bez zbadania stanu tego przedsiębiorstwa — wówczas p. Linde odrzucił mój wniosek, polecając wydać tę pożyczkę bez zapisania kaucji na hotelu „Ritz”.

Sprawa ta zbyt szybko była załatwiona, co uczyniło na mnie wrażenie, że p. Linde chciał komuś wyświadczyć przysługę.

Prok. Rudnicki: Czy były wypadki zastawu na papiery procentowe nasu me 300.000 zł.

Sw. Hertz: Na taką sumę nigdy się nie zdarzało. Zwykłe pożyczki wydawano pod zastaw na drobne sumy. P. Linde na te cele miał do rozporządzenia sumę czterech milionów.

Prok.: Czy suma ta była przekroczone?

Sw. Hertz: Nie.

Rada Werner: Czy pod zastaw moralnych obietnic wydawano komu pożyczki?

Sw. Hertz: Nie. Ta pożyczka była wyjątkowa. Drugiego takiego wypadku nie znam.

Co się tyczy pożyczki udzielanej pod zastaw renty rumuńskiej, to sw. Hertz stwierdza, iż dowiedział się od p. Lindego, że w jednym z banków londyńskich jest ona zdeponowana w wysokości 25.000 funtów sterlingów. Jeszcze przed przywiezieniem jej z Londynu — p. Marjanowi Linde została u-

dzieniona pożyczka na zaświadczenie firmy czeskiej w sumie 75.000 zł.

Świadek nie miał wątpliwości co do wartości tych papierów, gdyż firma czeska jak i bank londyński należał do pierwszorzędnych. Poza tem p. Marjan Linde dawał pewną gwarancję. Wymieniano go wówczas na posła w Angorze i szacowano jego majątek na milion dolarów.

Kiedy jednak pożyczka udzielona pod zastaw tej renty przekroczyła sumę 300.000 zł. — świadek zwrócił wtedy uwagę p. Lindemu, że dalszych kredytów udzielać już nie można. Na to p. Linde wezwał świadka do gabinetu, oświadczając mu, iż papiery te na giełdzie londyńskiej notowane są 64 proc. nominalnej wartości, a nie 40 proc., jak utrzymywał świadek.

Aby się zabezpieczyć świadek prosił p. Marjana Lindego o wydanie mu listu, na potwierdzenie powyższych danych. Po otrzymaniu go — okazało się, że nie odpowiada to prawdzie.

Wartość tych papierów zwiększyła się nieco później, wskutek spadku złota. Z tego powodu zmniejszyły się także i straty P. K. O.

Ponieważ sprawa ściśle związana z niekorzystną dla P. K. O. transakcją kupna domu była już na ukończeniu, przeto Sąd przystąpił do wysłuchania opinii czterech biegłych: okregowego dyrektora robót publicznych inż. Stawinskiego i radcę budownictwa Dyrekcji robót publicznych inż. Sunderlanda (obydwaj powołani ze strony oskarżenia) oraz dwóch biegłych ze strony obrony pp.: Izzydora Pijanka i Gutke.

Wielkie zaciekawienie wywołało ukazanie się na sali p. ministra Zdziechowskiego, który był członkiem Rady Zawiadowczej P. K. O.

— Sumy dyskrecjonalne — mówił p. minister — były przez Radę Zawiadowczą P. K. O. przeznaczone na pożyczki lombardowe. Sumy te jako wyraz uszczuplenia władzy Rady były ze względów technicznych oddane do dyspozycji prezesa Lindego.

Prok. Czy P. K. O. wystawiało zobowiązania kredytowe?

Min. Zdziechowski: P. K. O. nie zaciągała zobowiązań w postaci gwarancji. W mojem przekonaniu tego rodzaju transakcje nie leżały w kompetencjach prezesa Lindego. To jest forma kredytu więc podlegać powinna dyspozycji Rady Zawiadowczej.

Po przerwie obiadowej zeznania składał b. minister Skarbu p. pos. Michalski. Pan pos. Michalski na zapytanie co do nabywania obligacji galicyjskich — odpowiedział, że traktat w S. Germanie zobowiązał Państwo Polskie, jak wogóle państwa sukcesyjne do wykupywania obligacji kolei galicyjskich i węgiersko-galicyjskich.

W budżecie 1923 r. na ten cel wyznaczona była suma około 3 milionów złotych. Czesi wykupywali te obligacje na giełdzie wiedeńskiej i od różnych tu dzi, chcąc uniknąć hossy.

Adw. Szurlej: Czy p. minister mógłby wydać opinie o fachowości osk. Lindego w zakresie działalności w. P. K. O.?

Pos. Michalski: Kiedy zostałem ministrem Skarbu — zastałem tam dziwną rzecz, a mianowicie, że P. K. O. podlegało tylko Radzie Ministrów, co ministrowi Skarbu zagradzało bezpośrednio dostęp do tej instytucji.

Sprzeciwielem się temu, jak również oponowałem przeciw udzielaniu przez P. K. O. kredytów. Uważałem, że dla instytucji, która gromadzi fundusze oszczędnościowe jest to niebezpieczne.

Stworzenie P. K. O. było dziełem trudnym. W dużej mierze zawdzięczać to należy prezesowi Lindemu.

Z kolei zeznawał świadek Krass przewodniczący komisji, delegowany z ramienia Najw. Izby Kontroli Państwa, w celu przeprowadzenia kontroli w. P. K. O.

— Gwarancje — mówił świadek — były wydane Marjanowi Linde bez uwidocznienia ich w księgach P. K. O. Ponadto komisja stwierdziła szereg

niedokładności w gospodarce P. K. O. Np. wszystkim pracownikom P. K. O. były udzielane dodatki personalne w wysokości 20—120 proc. w zależności od posiadanego stopnia służbowego.

Prezes i wiceprezes pobrali cztero-miesięczne pobory na spłaty w 48 ratach — bezprocentowych.

Pozatem Komisja natrafiła na bezprawną pożyczkę udzieloną czterem wyższym urzędnikom P. K. O. po 45000 złotych płatną w ciągu 12 lat bezprocentową. Urzędnicy ci złożyli podania prosząc o udzielenie tego rodzaju pożyczek w celu przystąpienia do Kooperatywy mieszkaniowej. Stwierdzone zostało, iż wymienieni mieli mieszkania przydzielone przez P. K. O., przyczem za otrzymaną gotówkę nabyli na własność domki i mająteczki.

P. K. O. zakupiło od Banku Gosp. Kraj. za 36.000 zł. trzy mieszkania, które oddano do użytku osobom prywatnym, a m. in. i p. Madejskiemu.

Świadek dyrektor P. K. O. p. Stein stwierdził, iż z polecenia Lindego jeździł do Londynu po obligacje rumuńskie. Świadek uważa, że kupno tych obligacji nosiło charakter spekulacyjny.

Dalsze zeznania świadków trwają.

Cziczeryn przeciw Anglii i Lidze Narodów

Moskwa. Cziczeryn na konferencji przedstawicieli prasy zagranicznej określił stanowisko Rosji sowieckiej wobec Ligi Narodów i obecnej sytuacji politycznej, Cziczeryn oświadczył m. in., że rząd sowiecki dawał niejednokrotnie do zrozumienia, iż nie będzie mógł brać udziału w konferencji rozbrojeniowej na ziemi szwajcarskiej, chociaż zasadniczo chce współpracować w każdej akcji, zmierzającej do ułatwienia rozbrojenia. Zwolnienie tej konferencji na warunkach, uniemożliwiających Rosji wzięcie w niej udziału, jest dowodem, że mocarstwa wogóle nie mają szczerzego zamiaru rozbroić się.

Konferencja ta jest tylko komedią. Liga Narodów dała dowody, że nie może rozwiązać poważnych kwestii politycznych. W ubiegłym roku angielski rząd konserwatywny usiłował wykorzystać Ligę Nar. dla izolowania Rosji. Locarno miało odegrać poważną rolę. Jednak na ostatniej sesji Liga Nar. została zdemaskowana.

Chamberlain usiłował odegrać w Fiiropie rolę dyktatora i sędziego rozjemczego: Celem było utworzenie wspólnego frontu przeciwko Sowieckim, jednak wewnętrzne przeciwieństwa państw europejskich nie pozwoliły mu na osiągnięcie tego celu. Dla Francji Locarno oznacza początek porozumienia Francji z kontynentem europejskim i Niemcami, przeciwko czemu Rosja nie ma sprzeciwu. Briand może być pewien, że zbliżenie narodów kontynentu Europy jest lepszą drogą do osiągnięcia pokoju, niż rozjemstwa Anglii. Mocarstwo, stojące poza kontynentem europejskim, nie powinno dojść do panowania nad Europą.

TELEGRAMY.

Nowy pakt gwarancyjny?

Londyn. „Daily Telegraph” donosi, że Włochy planują utworzenie pakty gwarancyjnego, obejmującego Włochy, Węgry i Polskę. W tych trzech krajach rzekomo ma mieć pewne podstawy faszyzm(?) Włosi chcą sobie aby na Węgrzech znów przywrócono monarchię, ale inną dynastję, nie Habsburgów.

Przed podpisaniem pokoju w Marokko.

Parys. Lopez Bolivas, przewodniczący delegacji hiszpańskiej do rokowań pokojowych, przybył do Paryża, aby odbyć konferencję z rządem francuskim w sprawie rokowań pokojowych. — Co do rokowań o zawieszenie broni, co do których, według oświadczenia Brianda i Painlevo, zasadniczo panuje jednomyśl-

Staraniem Sodalitacji Marjańskiej przy JASNEJ GÓRZE

Konferencje Religijne

wygłoszą

O. Godaczewski, jezuita z Krakowa

Tematy:

- 1) Zasady sympatii z autorami przy czytaniu
 - 2) Cuda w Ewangeliach. [Ewangelia]
 - 3) Prawdziwe i fałszywe uzdrowienia.
- W niedzielę 18 kwietnia o g. 4 p. p., w poniedziałek i wtorek 19 i 20 kwietnia o g. 7 wiecz. w sali „Ogniska Robotniczego”, ul. Krakowska 13. Biletów od 30 gr. do 1 zł 50 gr.

ność, wspólne konferencje z Abd-el-Krimem mają się rozpocząć około 15 kwietnia.

Na tej konferencji będą omówione przedewszystkiem sprawy nowych rządów w Airyce. Według dotychczasowych informacji, Francja i Hiszpania są przygotowane do uznania autonomii administracyjnej i do przyznania Abd-el-Krimowi daleko idących ustępstw, żądając jednak z drugiej strony gwarancji przeciwko powtórzeniu się nowych ataków ze strony Abd-el-Krima.

Liga Narodów interesuje się finansami Jugosławii i Rumunii.

Wiedeń. Komisarz Ligi Narodów — Zimmermann wyjeżdża w niedzielę do Białogrodu, a potem do Bukaresztu, celem zapoznania się z sytuacją finansową Jugosławii i Rumunii i wejścia w kontakt z kołami politycznymi i finansowymi.

Jak podają dzienniki, Zimmermann ma w tych miastach wygłosić szereg odczytów o sytuacji finansowej Austrii.

W Niemczech o Polsce Wymysły i wierutne kłamstwa.

Berlin. Uwiadomienie o przebiegu rokowań likwidacyjnych polsko-niemieckich, najwidoczniej z Urzędu Spraw Zagranicznych pochodzące, wytyka Polsce niestosowanie się do ogólnie przyjętych zasad dyplomatycznych i politycznych. Rzekome uchybienie tym zwyczajom ze strony polskiej nastąpiło, zdaniem kół berlińskich, przez ogłoszenie w Monitorze z dnia 23-go marca r. b., a więc na dwa dni przed podjęciem rokowań, wiadomości o likwidacji 180 majątków niemieckich, po raz wtóry zaś przez rzekome oświadczenie Przewodniczącego Delegacji Polskiej wiadomości o bliskim zerwaniu rokowań t. zn. jeszcze przed udzieleniem odpowiedzi na ostatnie propozycje niemieckie.

Dzienniki tutejsze donoszą o groźnych rozruchach, wywołanych w Warszawie przez bezrobotnych. Według tych doniesień w budynku Ministerstwa Robót Publicznych i w gmachu Sejmu nie została się ani jedna cała szyba.

Tajemnica Pochodzenia

Tłumaczenie z angielskiego.

— Poczekaj chwilę! — prosił Hugon i trzymając ją za obie ręce, odstał krok w tył i jął jej się przyglądać uważnie. To dziewczę, które tak popędliwie rzuciło mu się na szyję, a teraz uśmiechnięte radośnie stało przed nim, patrząc mu śmiało w oczy bez cienia fałszywego wstyd — to dziewczę było dla niego istnem objawieniem!

— Więc to ty jesteś Ella! — rzekł nakoniec z tak głębokim zdumieniem, że rozśmiała się na cały głos.

— Więc i ty także mnie nie poznajesz! — zawołała, serdecznie ubawiona. Urosłam, nieprawdaż? Cioteczka powiada, że mnie skrupuje, abym nie przeszła zwykłej miary. Ale chodź do niej — chodź prędzej! Biedna! tak się stęskniła za tobą!

Schwyciła go za rękę i pociągnęła za sobą. Szła coraz prędzej, wzdłuż wspaniałego przedsiada, aż w końcu zaczęła biec przez długie korytarze; zapal jej udezielił się jemu, bięły więc za nią jak dawniej po chłopięcemu, dłoń w dłoń. Gdy już byli u końca korytarza prowadzącego do pokoju lady Marii, dziewczę nie mogąc stłumić radoznego uniesienia, zaczęło wołać głośno:

— Ciotuchno! mam go! mam narecz-

Bunt oficerów w Salonikach.

Ateny. W sprawie nieznacznego buntu, który rozegrał się dzisiaj w nocy w Salonikach, ogłasza Ministerjum wojny następujący urzędowy komunikat:

Trzech oficerów skłoniło kilka oddziałów garnizonu w Salonikach do buntu i wraz z swymi oddziałami wyszli poza miasto. Powody buntu, które są natury materialnej, będą jeszcze ogłoszone. Jedenastu dywizja osaczyła buntowników i wezwała ich do poddania się. Buntownicy oświadczyli, że nie mają nic przeciwko rządowi, lecz domagają się usunięcia komendantów swoich oddziałów i że poddają się władzom, jeżeli otrzymają przyrzeczenie, że ich komendanci będą usunięci. Rząd kazał im oświadczyć, że z buntownikami nie będzie pertraktował i że, jeżeli w przeciągu określonego czasu nie poddadzą się, będą zmuszeni do tego siłą zbrojną. Bezwarunkowe poddanie się buntowników oczekiwane jest lada chwila.

Flota otrzymała polecenie jak najszybszego udania się do Salonik. Burmistrz miasta Salonik zatelegrafował, że ludność miasta jest oburzona buntem i że gotowa jest wystąpić zbrojnie przeciwko buntownikom. Podżegacze buntu będą surowo ukarani.

Saloniki. Zbuntowane oddziały wojsk odczone przez 11-ty dywizję skapitulowały bez zastrzeżeń.

Austrjacy Komuniści „znaleźli swoją ojczyznę w Sowietach”

Stołbce. Przez granicę polsko-sowiecką w Niegorsku, przeszła powracająca z Sowietów grupa austriackich delegatów robotniczych, która ostatnio przez kilka tygodni badała warunki socjalne w Sowietach.

Na samej granicy komunistyczne organizacje odbyły ku uczczeniu austriackich robotników ostatni otumaniający miting, wzywając ojeżdżających „do Europy” komunistów do podjęcia czynnej walki „ze zgnilizną kapitalizmu”.

Pod wrażeniem tych wczepów przewodniczący austriackiej grupy delegatów niejaki Forkasch wykrzykiwał z okien wagonów w stronę sowiecką: „Do widzenia towarzysze — w austriackiej republice sowieckiej”!

Byli nawet tacy, którzy po dobrej libacji w Mińsku z bolszewikami, jeszcze nie wyrzeźwili, rozstawali się na polskiej granicy z komunistami rosyjskimi, mając lzy rozczulenia w oczach. Z ust ich padały rzewne słowa: „Opuszczamy swoją ojczyznę”!

Wreszcie komedia skończyła się. Pociąg polski powiódł obłąkamiłymi austriaków w stronę Wiednia.

Kłopoty finansowe Sowietów.

Berlin. Dzienniki donoszą z Moskwy, że rząd sowiecki zamysła rozpiąć nową pożyczkę wewnętrzną, prze-

znaczoną wyłącznie na podtrzymanie kursu waluty sowieckiej. Do subskrybowania tej pożyczki, w sumie 100 milionów rubli, będą zniewoleni chłopi-włościanie.

Panika gospodarcza w Rosji

Berlin. „Vossische Zeitung” przynosi nowe szczegóły o panice gospodarczej w Rosji.

Główną jej cechą jest powszechna ucieczka od czerwoności, która przybrała w ostatnich czasach niebывale rozmiary, pomimo drańskich środków, stosowanych przez policję przeciwko posiadaczom walut.

Władze centralne, zaniepokojone temi objawami, rozpoczęły akcję, zmierzającą do przemiany dotychczasowych metod życia ekonomicznego na metody pokojowe.

Rykw i Kalinin wygłaszają mowy w głównych centrach roboczych, a przewodnią ich myślą jest wykazanie, że świadczenia robotnicze są za małe i przyczyniają się przeto do obniżenia wartości czerwoności.

Jeżeli kryzys nie będzie w najbliższych miesiącach przezwyższony, będzie niewątpliwie miał doniosłe skutki polityczne.

Manewry sowieckie na granicy Rumunii i Polski

Bukareszt. — Z pogranicza sowieckiego nadchodzą niepokojące wieści o przesunięciach i manewrach armii czerwonej. Biorąc udział w nich oddziały okręgu wojskowego Odessy, Jekaterynosławia, Charkowa i Mołdawskiej republiki sowieckiej. Ilość wojsk tych oceniają na 40.000, a na czele ich stoją Budenny i Tuchaczewski. Manewry mają charakter demonstracji przeciw traktatowi polsko-rumunskiemu i zamierzonemu usunięciu przez Włochy przyłączenia Besarabii do Rumunii.

Donoszą również, że w pierwszej połowie maja odbędą się na granicy polskiej manewry demonstracyjne, w których weźmie udział 120.000 wojska.

Bunt garnizonu wojskowego w Tambowie.

Wilno. Dzienniki mińskie donoszą z Tambowa, że zbuntował się tam garnizon, który stał się przez parę godzin panem sytuacji. Dopiero sprawdzone znaczniejsze posiłki sowieckie opanowały położenie. Wszystkich buntowników oddano pod sąd dorazny.

Kongres chirurgów w Polsce

Rzym. Na posiedzeniu kongresu międzynarodowego chirurgów zdecydowano przyjąć zaproszenie delegatów Polski i następnego kongresu roku 1929 odbyć w Polsce.

Na przewodniczącego przyszłego kongresu powołano prof. Hartmanna z Warszawy, na sekretarza — dr. Al. Zawadzkiego z Warszawy.

w siebie dwoje drugich, błyszczących oczu, które nie należały do jego ciotki. Białolice dziewczę — ta dawna mała Ella, przylgająca mu się z całym dziecięcym zaciekawieniem.

— Ciociu! — odezwała się nagle — jaki on opalny!

— Moje dziecko — rzekła lady Maria tonem łagodnego napomnienia, jakim się przemawia do dziesięcioletniej dziewczynki — nie wypada nikomu robić uwag w oczy.

— Ach prawda! zapomniałam! — odparła Ella skruszona, potem spojrzała na Hugona i powtórzyła:

— Opaliłeś się bardzo!

— Cóż chcesz, mała! — wesoło rzekła lady Maria — indyjskie słońce nie przebaca nikomu, nie chciało też skryć swych promieni dla dogodzenia tobie!

— Nie rozumiałaś mnie, cioteczko. Ja wcale nie mam pretensji do indyjskiego słońca! Hugon podoba mi się takim, jakim jest — z tą ogorzałą twarzą; zarzucam mu tylko, że szyje ma za białą pod kołnierzykiem. To psuje cały efekt. Czemu już nie opaliłeś się cały?

Ciotka i bratanek spojrzeli po sobie i rozśmiali się na cały głos z naiwności dziewczęcia.

— Byłoby to za wiele kłopotu, nieprawdaż? — rzekła Ella. — Nie miałeś czasu bawić się w próżność.

— Tak, to był główny powód, pomijając kilka innych pomniejszych; wagi — potwierdził Craven, potem zwracając się do Lady Marii dodał: Pomimo u-

Zwyczaj złotego.

Wiedeń. Wczorajsze osłabienie kursu złotego dziś zupełnie ustało. Na wiedeńskiej giełdzie złoty nieco się poprawił. Podobnie sygnalizuje korespondent berliński.

Również w Gdańsku na dzisiejszej giełdzie załamała się całkowicie sztuczna na zniżka złotego.

Powrót z lotu Podbiegu-nowego.

Fairbanks. Nadeszła tu radiodepesza, oznajmiająca, że Wilkins i Ellison, którzy odbywali lot w kierunku bieguna północnego, powrócili bez szwanku do portu Barrow, jakkolwiek lotnicy posunęli się o 100 km. dalej na północ, niż ktokolwiek inny przed nimi, to zarówno w okolicy, do której dotarli, jak też nigdzie w pobliżu nie napotkali stałego ładu.

Odpowiedź na wątpliwości p. Prezydenta.

Warszawa. Odbyło się posiedzenie Rady Ministrów, na którym oprócz kilkunastu zagadnień drobniejszej wagi, załatwiono także sprawę odpowiedzi na znane wątpliwości konstytucyjne p. Prezydenta, dotyczące jego uprawnień, jako zwierzchnika sił zbrojnych państwa.

Ustalono szereg tez, mających posłużyć za podstawę do wypracowania nowego projektu ustawy o organizacji naczelnych władz wojskowych. Los starego projektu ustawy ma zależeć od tego, w jakiej mierze będzie można go uzgodnić z nowymi założeniami.

Odpowiedź na pismo Prezydenta Rzeczypospolitej, nastąpi w formie ustnego zakomunikowania uchwał Rady Ministrów.

Żyto ucieka z kraju.

Popłoch walutowy wzmacnia eksport.

Warszawa. Ostatnie wahania walutowe wywołały nieoczekiwane trudności na rynku zbożowym.

Podąż żyta na rynku wewnętrznym zmalała do minimum. Młyny krajowe pracujące dla potrzeb aprowizacji miast, nie mogą dokupić się żyta, które skupowane jest przez eksporterów. Szereg największych młynów ma zamiar zawięzać pracę. — Organizacje miłyarskie odniosły się do Ministerstwa Rolnictwa i Spr. Wewnętrznych o wydanie zakazu wywozu żyta lub co najmniej o obłożenie wywozu wysokimi opłatami wywozowymi.

Należy oczekiwać, iż rząd istotnie nie dopuści, aby na przedwzrostu kryzysu aprowizacyjny przybrał tak ostre rozmiały, jak się na to w świetle ostatniego popłochu na rynku zbożowym zanosi.

Stabilizacja cen chleba — to ostoja spokoju i bezpieczeństwa w kraju.

Litewskie barbarzyństwo

Wilno. Władze kowieńskie przed samymi świętami Wielkiej Nocy wysiedli-

wagi, jako ciocią zrobiła przed chwilą, nie mogąc powstrzymać się od mówienia o Elli, nawet w jej obecności. — Jakżeś wyrosła — jakżeś się zmieniła pod każdym względem!

— Istotnie — odparła lady Wrothles tey nieco zakłopotana. — Wyprosiłaś się, aby jej pozwolić zaczesywać włosy do góry, to zmieniła całą jej fizjonomię. Uważałam, że to trochę zawsze śnie na takie dziecko jeszcze.

— Ależ ciociu! — zapomniałaż, że mam lat siedemnaście! i że wyrosłam taką wysoką jak tyczka od chmielu! Słyszałam jak miss Netherville śmiała się pocichu z siostrą w kościele z mego ogona — jak nazywała mój wawrkoć puszczony na plecy... To bardzo niemilo. słuchać takich uwłaczających rzeczy!... Zresztą wie ciotunia, co książę rektor powiedział!...

— Dobrze, dobrze... to nie nowego. — Wiemy wszyscy, że książę rektor powtarza zawsze wszystko, co mu każesz mówić; ale uważam że to niedorzeczne, aby małe dziewczynki naśladowały mody dorosłych osób.

Craven przyszykował się tej rozmowie, ubawiony i zdziwiony zarazem. W doznem było z każdego słowa, że lady Maria nie zdawała sobie wcale sprawy z postępu lat i uważała — zawsze Ellę za dziecko; Ella sama również, spędziwszy dzieciństwo swoje w otoczeniu dwójga samotnych starców, nie rozumiała tego, że stała na pograniczu dzielącym dziecko od kobiety.

(d. c. n.)

ty ponownie 11 osób narodowości polskiej.

Straż graniczna odebrała im ostatnie środki pieniężne jak i żywność i tak odartych odstawiła do granicy.

Zaczepki litewskie.

Wilno. Wczoraj polskie straże graniczne ujęły na naszym terytorium strażnika litewskiego z bronią w ręku oraz towarzyszącego mu szaulisa. Nazwisko pierwszego — Juliusz Malat, drugi nazywa się Stankiewicz.

Obaj ujęci zostali w pobliżu lasu podhajskiego w miejscowości Drowca o 700 mtr. od granicy. Nieproszeni goście byli w drodze do jednej z wsi. Po co tam wędrowali — niewiadomo.

Wielki proces przeciw komunistom w Wilnie

Wilno. Dnia 12 b. m. rozpoczął się w Wilnie wielki proces przeciw 90 komunistom oskarżonym o akcje wywrotową i dążenia do zamachu na całość terytorium i ustroj polityczny i społeczny Rzeczypospolitej. Proces ze względu na wielką ilość podsądnych i świadków oraz ze względu na obfitość materiału śledczego obejmującego 9 tomów o blisko 6000 aktów pociągnie się czas dłuższy.

Przed 1-szym maja.

Wykryte przygotowania komunistyczne.

Warszawa. Zbliżający się dzień 1 maja, w którym podjął komunistyczny mając wyzwać, swymi wystąpieniami zakłócać spokój i powagę obchodu robotniczego, ożywił tutejsze koła mściwicieli, ale jednocześnie zastrzyżono czujność policji i władz państwowych. Połączenie tych dwóch działań dało już w wyniku jak i przypuszczalnie da jeszcze olbrzymi materiał dowodowy, prowadzący wielu mniej ostrych „działaczy” za kratki. Ślady ich działalności ujawniają przypadki w różnych miejscach, z których najcharakterystyczniejsze poniżej rejestrujemy.

Zaczynając od Warszawy, wypadła zanotować niezwykle paczkę, znalezione w domu nr. 10 przy ul. Franciszkańskiej, gdzie w klatce schodowej znajdowało 12 klisz drukarskich, zawierających odezwę Centr. Kom. K. P. P. Zguba znajduje się w policji politycznej, ale tam wątpia, czy ten co zgubił przyjdzie po jej odbiór.

W Nowym Dworze ulice Grójecka i Warszawska wybrane zostały przez kółporterów komuny do zarzucenia odezwami już zachęcającymi do „duchowego przygotowania się” na dzień 1 maja.

Nawet zaciszny cmentarz w Wysoko-Litewsku uznali komuniści za właściwy teren namawiania przypuszczalnie żywych mieszkańców miasteczka do demonstracji 1-szo majowych.

Również związki zawodowe Górne go Śląska otrzymały w tych dniach niespodziewane przesyłki pocztą a za wierające odezwy podlegające głównie kolejarzy do rozpoczęcia strajku kolejowego.

Wszystkie te jednak podziemne za kusy komunistów zostały wykryte i unicestwione.

Zjazd pracowników umysłowych w Łodzi.

Łódź. W dniu 18 b. m. odbędzie się w Łodzi ogólna krajowa konferencja organizacyjna pracowników umysłowych. Konferencję tę organizuje komitet bezrobotnych pracowników umysłowych w Łodzi, który już wysłał za prośbą na powyższą konferencję do wszystkich związków pracowników umysłowych na terenie Rzeczypospolitej polskiej.

Zadaniem konferencji będzie przygotowanie materiału na wszechkrajowy zjazd, który odbędzie się w początkach maja r. b. w Warszawie.

Dar dla dziennikarzy polskich.

Warszawa. Związek syndykatów dziennikarzy polskich otrzymał w dniu wczorajszym od p. Witolda Kukowskiego, właściciela dóbr ryckich Kolibki na Pomorzu, następujące pismo: „W 5-tą rocznicę narodzin „Wiatru od Morza” Stefana Żeromskiego pozwalam sobie zaofiarować Związkowi syndykatów dziennikarzy polskich plac pod budowę letniska w Orliwie nad Bałtykiem w miejscowości, gdzie snł Stefan Żeromski w lecie roku 1921 snł bań o smętku pomorskim.”

Łączając się w „GONCU CZĘSTOCHOWSKIM”

Perborol



PAS POZNAN

Niechrównany
proszek do prania
Sam pierze-sam bielei.

ZAKŁADY CHEMICZNE

J. M. WENDISCH SUK. S. A. TORUŃ

DO NABYCIA WSZEDZIE!

KRONIKA. Zebrania Ligi Katolickiej.

W ub. niedzielę o godz. 6-ej wiecz. odbyło się pierwsze zebranie Ligi Katolickiej, przeznaczone dla mężczyzn. Zebranie to, zwołane z inicjatywy Najdostojniejszego Pasterza naszej diecezji, J. E. ks. Biskupa dr. T. Kubiny, ściągnęło tak liczne zastępy, że wobec niemożności pomieszczenia w sali „Ogniska” odbyło się w katedrze św. Rodziny.

Przydywał J. E. ks. Biskup dr. Kubina, który też wygłosił piękny referat, wskazując cele, znaczenie i zadania Ligi Katolickiej, stojącej na straży wszystkich ideałów katolickich.

Po zebraniu rozdane zostały kartki deklaracyjne, które po wypełnieniu wszyscy chcący się zapisać na członków Ligi Katolickiej złożyć mają w odnośnych parafjach.

Następne zebrania Ligi Katolickiej odbędą się w sali „Ogniska Robotniczego” (Krakowska 13) o godz. 6-ej wiecz. w poniedziałek, dn. 12 b. m. — dla kobiet, w środę, dn. 14 b. m. — dla chłopców i w czwartek, dn. 15 b. m. — dla dziewcząt.

— **Otwarcie kursu boksu i szermierki.** Przy 27 p. p. zostaje otwarty z dniem 15 bm. o godz. 16-ej wzmiankowany kurs boksu i szermierki. Zainteresowani zechcą zgłosić się do zapisu w dn. 13 i 14 bm. o godz. 16—18 tej.

— **Z zebrania organizacyjnego Dowborczyków.** W ub. sobotę odbyło się zebranie organizacyjne Oddziału Stow. Dowborczyków na pow. częstochowski. Obradom przewodniczył dr. Z. Lubczyński, sekretarzowi zaś naczelnik więzienia, p. Mażurkiewicz. W wstępie odczytane zostało wezwanie Zarządu Centr. Stow. Dowborczyków, nawołujące b. członków armii gen. Dowbór-Muśnickiego do zorganizowania się, poczem odczytano również statut Stowarzyszenia.

— **Zebrani w liczbie kilkunastu osób**

Podziękowanie.

Zarząd Częstochowskiego Koła Akademików składa niniejszem gorące podziękowanie p. dyr. Płodowskiemu za łaskawe udzielenie sali na przedstawienie p. t. „Wesele Fonia”, p. dyr. Adlerowi za udzielenie sali na próby, p. Kindermanowi za wypożyczenie mebli, firmie „Cmielewski” za wypożyczenie porcelany, firmie „Chawłowski” za wypożyczenie kapeluszy i czapek, paniom: Z. Perkowski, Z. Pienkowskiej, J. Starzyńskiej, J. Garbustkiej, A. Kanckowskiej, panu A. Majewskiemu za łaskawy współudział oraz wszystkim tym, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do wystawienia sztuki.

postanowili jednogłośnie oddział Stow. Dowborczyków zorganizować. Wszystkim więc wręczone zostały deklaracje, które po wypełnieniu przesłane będą do Zarządu Centr., skąd każdy członek Stowarzyszenia otrzyma specjalne dyplomy.

O terminie następnego zebrania, na którym ukonstytuuje się Zarząd miejscowego Oddziału Stow. Dowborczyków, zawiadomiamy osobne ogłoszenia.

Wszyscy więc b. członkowie armii gen. Dowbór-Muśnickiego winni się zgłaszać w jaknajkrótszym czasie po deklaracje członkowskie oraz wszelkie informacje do naczelnika więzienia p. Mażurkiewicza.

— **Czy nie wicherzycielska robota komunistów?** W poniedziałek od wczesnego rana przed Urzędem Pośr. Pracy na ul. Jasnohorskiej poczęli się gromadzić bezrobotni, których liczba dosięgała około 800 osób. Jak się okazało, ktoś rozpowszechnił najwidoczniej celową pogłoskę, że w urzędzie odbyć się ma zapis większej ilości bezrobotnych do pracy. Gdy wyjaśniło się, że żadne zapisy nie są dokonywane, wśród zgromadzonych zapanowało wzburzenie i poczęli padać groźne okrzyki.

Skonspirogowane oddziały policji pieszej i konnej przybyły na miejsce, poczem bez naporu ze strony policji zgromadzony tłum poczęł się rozpylić, tak, iż około godz. 11-ej liczebność jego wynosiła około 200 osób. Wreszcie i ta grupa rozeszła się w spokoju.

Z uroczystości otwarcia Lecznicy Związkowej

W ub. niedzielę o godz. 4-ej po południu odbyło się uroczyste otwarcie Lecznicy Związkowej, założonej przez Spółkę lekarską.

Aktu poświęcenia siedziby Lecznicy dokonał ks. prałat Wróblewski w obecności przedstawicieli władz komunalnych, instytucji społecznych i pp. lekarzy z prezesem Tow. lekarskiego dr. Rem. Rożkowskim i prezesem Spółki lekarskiej dr. Wasilewskim na czele. Po dokonaniu ceremonii poświęcenia ks. prałat Wróblewski złożył życzenia pomyślnego rozwoju instytucji nad podniesieniem stanu zdrowotności wśród szerokich warstw pracującej ludności. Poczem zabrał głos prezes dr. Wasilewski, przedstawiając cele i zadania Lecznicy związkowej, mającej na uwadze w pierwszym rzędzie udostępnienie pomocy lekarskiej szerokim warstwom społeczeństwa, a następnie propagandę zasad higieny społecznej drogą urządzania odczytów

i pogadanek. Po złożeniu podziękowania dr. Wasilewski, która w znacznej mierze przyczyniła się do powstania tej instytucji przez udzielenie lokalu na dogodnych warunkach, dr. Wasilewski wyraził nadzieję, że społeczeństwo miejscowe otoczy moralną opieką i poparciem tę nową placówkę stowarzyszonych lekarzy, a na zakończenie, dziękując zaproszonym przedstawicielom społeczeństwa za przybycie na uroczystość otwarcia Lecznicy, wznosił toast na cześć gości.

Następnie zaproszeni goście spędzili kilka chwil na małej pogawędce.

Lecznicza Związkowa mieści się w trzech pokojach przy ul. Kościuszki Nr. 32. Najobszerniejszy pokój przeznaczony na poczekalnię, w drugim urządzony został gabinet ordynujących codziennie od godz. 9-ej do 12 w poł. i od 3-ej do 7-ej po południu pp. lekarzy, w trzecim pokoju zaś znajdują się najnowsze przyrządy lecznictwa fizykalnego, jako to: lampa kwarcowa, aparat Brunings'a, aparat dżat termiczny i inne.

Kierownikiem Lecznicy Związkowej jest dr. St. Szewowski.

Dlaczego chleb podrożał?

Ceny chleba podwyższono wbrew uchwale Komitetu do walki z drożyzną

Wobec faktycznego podrożenia cen chleba przez piekarzy, stwierdził należy, że Komitet opiniodawczy do walki z drożyzną w swej większości nie wyraził na to zgody.

Przebieg posiedzenia Komitetu, jakie odbyło się w ubiegły czwartek, był następujący:

Wezwani składnicy maki i przedstawiciele młynów oświadczyli, że cena maki żytniej uległa zwykle i wynosi od 45 do 50 groszy za kilg. Po tem oświadczeniu przewodniczący — mec. Pohorille zwołał składników z posiedzenia, nie usiłując dociec przyczyny, ani słuszności podrożenia maki.

Dalej wysłuchano piekarzy, którzy zażądali podwyższenia cen chleba w stosunku do podwyższenia cen maki, t.j. o 7 i pół proc. (3 grosze na kg.).

Zadaniem piekarzy sprzeciwili się kategorycznie członkowie Komitetu z ramienia Ch. D., oświadczając się za utrzymaniem dotychczasowych cen. Ponieważ przewodniczący mec. Pohorille już uprzednio wyraził zgodę na tymczasowe podwyższenie cen chleba, przeto za pomocą głosowania większością głosów Ch. D. i przedstawicieli Starostwa oświadczone się za bezwzględnie utrzymaniem dotychczasowych cen chleba, przyczem 4 głosy padły za wnioskiem Ch. D., a 2 (PPS.) przeciwko.

Wobec oświadczenia się większości za utrzymaniem dotychczasowych cen chleba, przewodniczący mec. Szymon Pohorille złożył piastowany mandat prezesa Komitetu.

Konfiskata druków Komunistycznych w Częstochowie.

W ub. niedzielę około godz. 9-ej wiecz. policja polityczna skonfiskowała w drukarni „Unja” (II Aleja 28) cały na kład, t. j. około 3,000 egzemplarzy pierwszego numeru dwutygodnika „Przebieg Związkowy”. Dwutygodnik ten, jak głosił nagłówek, rzekomo miał być poświęcony sprawom ruchu zawodowego robotniczego, w rzeczywistości zaś był najwykreszowaną bibulą komunistyczną.

„Organ” ten podpisany był przez niejakiego Stanisława Zmysłowskiego, jako redaktora i wydawcę, adres zaś redakcji podany został: Zawadzka, Żabia 8.

W związku z konfiskatą aresztowane zostały dwie osoby. Policja prowadzi dalsze dochodzenie.

— **Z wydawnictwa „Rój”.** Dlaczego zemsta? Ode pytanie, które powtarza cały świat, odkąd dwa tygodnie temu na naszych prosto z trybuny parlamentu wyniesiono mdlejącego ministra. I pamięci wszystkich! przypominało się widmo rozstrzelanej w 1916 r. tancerk — szpiega czarownic Mata-Hari.

Idąc za aktualnością Tow. Wyd. „Rój” wydało właśnie książkę poświęconą życiu, szpiegowi i procesowi Mata-Hari. Książkę zdobną trzy ilustracje.

— **Zaciąg ochotników do wojska.** Jak się dowiadujemy, w roku bieżącym na ochotników mogą zgłaszać się mężczyźni, urodzeni w latach 1906, 1907 i 1908.

Kandydaci winni podać prośbę do P. K. U. do 1 lipca z załączeniem życiorysu, poświadczenia obywatelstwa polskiego, metryki urodzenia, świad-

decydują moralności, pismem do służby zobowiązanie oraz zezwolenie rodziców, o ile kandydat nie jest pełnoletni.

Ochotnicy mają prawo wyboru rodzaju broni, lecz nie formacji, przy czym wymagane jest co do zdrowia kategoria A.

Kurs dolara. W dniu 12 bm. oficjalny kurs dolara w Banku Polskim wynosił 9 zł. 20 gr.

Krwawa rozprawa nożowa. W ub. sobotę o godz. 9-ej m. 15 pomiędzy Wacławem Gonerą (Cmentarna 9), Stefanem Pilarskim (Cmentarna 12) a niejakim Szwarem (Wesoła 4) wynikła bójka na tle nieporozumień osobistych. W zapale bojem Pilarski i Szwarz sięgnęli po noże i zadali Gonerze 4 poważne rany cięte w głowę.

Gonera pozostaje na kuracji w domu, policja zaś prowadzi dochodzenie.

Protokoły za wygórowane ceny chleba. Na Frajndle Gotajner (Krakowska 10) oraz Natana Owieczko (Ogrodowa 18) policja spisała protokoły za pobieranie nadmiernych cen za chleb. Protokoły przesłane zostały do prokuratora.

Z KRAJU

(-) Szkoła hodowli drobiu im. Heleny Paderewskiej. Dzięki ofiarności p. Heleny Paderewskiej, która zawsze odznaczała się swą wysoce obywatelską działalnością, powstaje nowa placówka szerzenia wiedzy zawoju wśród kobiet. Pani Paderewska w zrozumieniu potrzeb naszego kraju, który należy zdźwignąć gospodarczo, hojnym darem przyczyniła się do powstania szkoły hodowli drobiu dla dziewcząt i kobiet, ofiarowując na ten cel majątek swój Julin w pow. Radymińskim wraz z potrzebnyimi budynkami i urządzeniami. Centralnemu Towarzystwu Rolniczemu, chcąc w ten sposób dać wyraz uznania tej instytucji.

Formalności związane z przejęciem darowizny zostały już zakończone i Centralne Towarzystwo Rolnicze przystąpiło już do organizacji szkoły, zamierzając uruchomić ją z początkiem 1927 r.

(-) Kobieta przepędziła bandytów. Onegdajszej nocy dwaj uzbrojeni bandyci napadli na dom mieszkanki wsi Lgota Wielka w powiecie miechowskim, Agnieszki Turek. Zastali w mieszkaniu jej sublokatorkę Teresę Sygulinę, która na widok opryszków

schwyciła siekierę i powołała ich ciepło: — Chodźcie bestje, to się z wami zaraz rozprawię...

Siekiera była ostra i błyszcząca, to też przekołała bandytów, cofnęli się i za płot strzelili, trafiając dzielną kobietę w piersi. Policja powiatowa rozsmuła sieci w poszukiwaniu bandytów.

Zjaw w poświacie księżyc.

Dwukrotne odwiedziny „ducha” zakończono nerwowym wstrząsem lokatora.

Prasa warszawska donosi: 22-letni p. Stanisław Marczak, malarz pokojowy, zbudził się późną nocą i zdrętwiał.

W drzwiach odnajmowanego przezeń, wespół z kolegą, Klemensem Wójcikiem, pokoju, stała biała postać z głową spowitą welonem, po przez którą widać było jedynie zieleń ogniem usta.

— Kto tam?... — krzyknął, a głos uwiłł mu w gardle.

Niesamowita postać w milczeniu ją z wolna zbliżała się do łóżka, wyciągnawszy przed się długie chude i nagie ręce.

Zimny pot oblał pana M.

— Zjaw — pomyślał i dał nurka pod kołdrę.

Czuł jak zjaw stała przy łóżku. Nie śmiał jednak drgnąć.

W pewnym momencie pod kołdrę wśliznęły się dwie lepkie, zimne ręce i chwyciły struchlałego ze strachu pana M. za pięty u nogi.

Przerazenie młodego człowieka nie miało granic.

Nie wysunął jednak głowy z pod kołdry, jedno skurczył się do ostatnich granic możliwości.

— Odcłódz w zaświaty — doleciał jego uszu jakiś świszczący szept. Ale jutro odwiedzę cię znów o tej porze...

Upłynęła długa chwila, zanim pan Stanisław Marczak zdecydował się wysunąć z pod kołdry głowę.

Zjaw znikła.

Na drugą noc młody człowiek przed sięgnął już odpowiednie kroki.

Zaopatrzył się w rewolwer, położył go pod poduszkę i wreszcie zasnął.

Zbudził go charakterystyczny szmer u drzwi.

W poświacie księżycy stała tam ta sama niesamowita postać w bieli, która ubiegłej nocy obiecała go odwiedzić.

Tym razem jednak pan M. opasował

nerwy i postanowił rozprawić się z duchem. Rewolwer pod poduszką dodawał mu odwagi.

— Ktoś ty? — rzekł śmiało.

Zjaw nie rzekłszy słowa, jąła zwolna doń podchodzić.

— Stój! Ani kroku dalej! — krzyknął i segnął pod poduszkę...

Dreszcz przerażenia wstrząsnął całym jego ciałem. Rewolweru pod poduszką nie znalazł.

Trzymała go w prawej swej dłoni zbliżająca się doń zjaw.

Wczoraj do szpitala przywieziono w stanie porażenia nerwowego młodego człowieka, który, jak się okazało, padł ofiarą niemądrych figlów swego kolegi, 20-letniego Klemensa Wójcika, ślusarza z zawodu, który, upozorowawszy wyjazd na święta do rodziców, nawiedzał w ciągu dwóch nocy przyjaciela, ot, dla kawału, okrywszy się prześcieradłem i przy mając latarę elektryczną w ustach.

Za ostatnią swą bytnością, korzystając z twardego snu kolegi, poszedł do łóżka i wyjął uprzednio z pod poduszki rewolwer, poczem już spokojnie jął udawać ducha.

Barzdo niemądry żart.

ZE ŚWIATA.

(-) Pocłunek nieboszczyka. W Milwaukee niejaki Smith wniósł skargę rozwodową przeciw żonie, albowiem na seansach spirytystycznych całowała się ona ze zjawą swego pierwszego zmarłego męża. Sędzia oświadczył, że całowanie się z ciałem astralnym nie stanowi wiarołomstwa małżeńskiego i odmówił udzielenia rozvodu.

(-) Słynny Valentino jest dezertorem z armii włoskiej.

Słynny Rudolf Valentino jest Włochem. I pokazało się teraz, że jest Włochem rodowitym. Przyjął on obywatelstwo amerykańskie dopiero niedawno.

Z Włoch uciekł tuż przed samą wojną, ażeby uniknąć w ten sposób służby wojskowej i obowiązku udania się na front bojowy.

Dzięki zdolnościom aktorskim po okresie biedy, a nawet i nędzy, wydobyl się w górę.

Z chwilą jednak, kiedy nabral dzięki ekranowi filmowemu — wszechświatowej sławy jego dawna ojczyzna postanowiła wyrzucić go tak, jak on jej się wyrzekł.

A mianowicie, właściciele i dyrektorzy wszystkich teatrów świątynnych włoskich postanowili nie wystawiać tych filmów, w których będzie figurował Rudolf Valentino. Ten bojkot Valentina przez włoskie teatry świetnie wprowdza materialnie mu nie zaszkodzi, ale bądź co bądź, moralnie obniży go w oczach Amerykanów. Amerykanie — sami wielcy patrioci — niewątpliwie będą na niego patrzyli od tej pory krytycznie, skoro dowiedzieli się, że dawna ojczyzna piętnuje go, jako dezertera.

kich postanowili nie wystawiać tych filmów, w których będzie figurował Rudolf Valentino. Ten bojkot Valentina przez włoskie teatry świetnie wprowdza materialnie mu nie zaszkodzi, ale bądź co bądź, moralnie obniży go w oczach Amerykanów. Amerykanie — sami wielcy patrioci — niewątpliwie będą na niego patrzyli od tej pory krytycznie, skoro dowiedzieli się, że dawna ojczyzna piętnuje go, jako dezertera.

Policja angielska.

Każdy policjant ma radio-aparat w hełmie.

Komenda policji londyńskiej wprowadziła nowe zastosowanie radioaparatu odbiorczych. Każdy posterunkowy wychodzący na służbę ma małe radio, z galeonowy aparat odbiorczy, u nieszczonej wewnątrz hełmu.

W pewnych określonych godzinach przykłada do uszu słuchawkę i otrzymuje rozkazy i informacje nadawane przez komendę policji.

Rozumie się, że w razie jakiegos nagłego alarmu, czy też katastrofy, tego rodzaju sposób informowania jednocześnie wszystkich posterunkowych w całym mieście jest wprost nieoceniony.

RATUJĄCE WŁOSY!

„Szyllerin” (ziola). Doskonały środek. Usuwa łupież, siwień, wypadanie. Daje cudowny porost. Tysiące rzeczywistych odczuć, podziękowań. Dowody przy kupnie. Pakiet 2 złote. Wysyłamy po otrzymaniu gotówki. Przesyłka 50 groszy (można znacznikiem pocztowym). Laboratorium „Swit”. Warszawa, 1-a, lub „Swit” Piękną 25 m. 12. —023

Kaszel chrypkę, duszność usuwają oryginalne **Pastyliki Belgijskie** z marką „kogut” A la Valda, bez gumy. Sprzedają apteki i drogerie.

Matki! Żądacie w aptekach i drogeriach higieniczny proszek dla dzieci **„Puder Dzidzi”** utrzymujący ciasto dziecka w czystości i czystości.

Sklep do sprzedania ul. Kościuski nr. 62

Potrzebna prasowaczka do pralni „Halina” Piłsudskiego 5

Do sprzedania pianino w b. dobrym stanie także sa na roczna Strażacka 18 2 Dosorca weksze.

Najpopularniejszy Ból głowy usuwają proszki dla dorosłych **z Kognakiem** wyrobu apteki **I. Giersting** w Warszawie Sprzedają apteki.

TEATR „ODEON”

Program od dziś do czwartku 15-go kwietnia r. b.

Streszczenie w programach.

Ostatni seans o godz. 9 i pół wiecz.

Ceny miejsc popularne krzesła tylko 1 zł. (z podat.)

Gdy mężowie zdradzają...

Tragedja współczesnego małżeństwa w 8 wielkich aktach. — Historia niebezpiecznego flirtu, który rozpoczął się od słów: „Czy pani mieszka sama?”. W rolach głównych: słynna z piękności **Helena Chadwick**, uroczą **Alma Bennet**, niezrównana **Mary Carr** i rasowy **Lewis Stone**.

NAD PROGRAM: 1) Z CAŁEGO ŚWIATA 2) DZIENNIK PATHE

Kino Teatr Nowy

Szczegóły w afiszu i progr.

Ceny miejsc krzesła 1.50 gr.

Ostatni seans o 9 i pół wiecz.

SCENA I EKRAN RAZEM

Od soboty 10 do wtorku 13 kwietnia 1926 roku.

Wstrząsający dramat na tle kanałów Paryża w 8-ciu aktach, oraz

SNY NA JAWIE

NA NOWOZBUDOWANEJ SCENIE! MIECZYŚLAW DOBROWOLSKI

Znany komik operetki Lwowskiej.

Teatr „Nowości”

1-a Aleja Nr. 12.

Od niedzieli 11-go do środy 14-go kwietnia r. b. wzięcie.

Ostatni seans o g. 9.30 w

Ekran i scena razem!

Dejamy przed ukazaniem się na ekranie Warszawy szlagier pod tytułem:

TA, KTÓRA ODESZŁA

Połączny dramat świata cierpienia i ofiar w 8 aktach. W roli głównej **MILTON SILS** i **DORIS KENYON**.

CHARAKTER

Światowej sławy, psycho-grafolog Szyller-Szkolnik opowie Ci, kim jesteś kim być możesz! lub z kim możesz być! Nadesłaj charakter pisma swój, lub zainteresowanej osoby, zakomunikuj imię, rok, miesiąc urodzenia. Otrzymasz szczegółową analizę charakteru. Określenie zalet, wad, zdolności, przeznaczenia. Analizę wysyła się po otrzymaniu 3 zł. (można znacznikiem poczt.). Osobiście przyjmujemy od 12-7 Protokoły, odczyty podziękowania najwięcej bitniejszych osób stolicy Warszawa, Psycho-Grafolog Szyller-Szkolnik, Piękną Nr. 25-26. —027.

Miasto Lubliniec rozpisuje konkurs na wykonanie kompletnej instalacji nowobudującej się

ŁAŹNI MIEJSKIEJ.

Wzory kosztorysów są do nabycia w Magistracie za opłatą 5 złotych rysunki są wyłożone w biurze burmistrza w godzinach od 9 do 13 i od 15 do 17. Kosztorysy i oferty z warunkami zapłaty muszą być nam doręczone najpóźniej do 1-go maja r. b.

Lubliniec, dnia 8. IV. 1926 r. **MAGISTRAT.**

ŻARÓWKI

naftanaj do nabycia w Biurze „Promień”, Aleja 30

Nadeszły również 5-żwirowe żarówki do bram i do klatek schodowych.

Czytajcie i rozpowszechniajcie „GONIEC CZĘST.”

CENA PRENUMERATY:

Miesięczna z przesyłką pocztową 5 zł. z odnośnikiem do domu 5 zł. 75 gr. Zaliczka 3 zł. Dla odbiorczych pisma na miejscu 2 zł. 25 gr. Ceny pojedynczych numerów 10 groszy. Konto czekowe w Poczcie Kasa Czeszchowskiego Nr. 4556.

SKLEP „Goniec Czeszchowski” ul. Panny Marii 26. Telefon Nr. 50.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10—2 po poł. Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

Redakcja i Administracja: CZESZCHOWA, ul. PANNY MARII Nr. 52. Telefon Nr. 545 Skrytka pocztowa Nr. 48.

WAGA: 1. Omyłki w ogłoszeniach nie uprawniają do ządania zwrotu gotówki, ani też nie obowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, o ile treść i sens ogłoszenia nie zostały wycofane. 2. Za terminowe zamieszczenie wszelkich ogłoszeń Administracja nie odpowiada. 3. Zastrzeżenie miejsca bywa uwzględniane o tyle, o ile nie wchodzi na to względy techniczne. 4. Nie przyjmujemy się odpowiedzialności za omyłki powstałe przez nadanie tekstu telefonicznie.

Redaktor i Wydawca F. D. WILKOSZEWSKI.

Odbito we własnych zakładach drukarskich „Goniec Czeszchowski”.

CENY OGŁOSZEN:

Za pierwszą linijkę ogłoszenia przed tekstem 40 groszy. W tekście i na dołach 30 groszy. Za każdą dodatkową linijkę 20 groszy. Drobne ogłoszenia: pierwsza linijka 55 gr., każdorazowa 45 gr. Wyjątkowo 30 gr. Najniższa opł. 10 gr. 100 gr. Ogłoszenia zamiejscowe: pierwsza linijka 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne: 100 proc. drożej. Wyjątkowo 50 proc. drożej. Ogłoszenia wierszowe: 100 proc. drożej. Ogłoszenia wierszowe: 100 proc. drożej.

Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Na seszście uchwał Zjazdu Związku Prasy Prowincjonalnej wszystkie komunikaty, listy teści prywatnych i społecznych podlegają opłacie.

Kierownik Literacki **JAN BARYLSKI.**